

Sprawozdanie i wnioski w przedmiocie utworzenia VI Wydziału Magistratu dla spraw dobroczynności.

I. Przebieg sprawy.

Rada miasta na posiedzeniu w dniu 5 stycznia 1898 r. powzięła na wniosek naglący r. m. X. Dra Bukowskiego i towarzyszy następującą uchwałę:

„Rada miejska ustanowi i wybierze nową sekcję względnie komisję dla spraw ubogich, złożoną przynajmniej z 5-ciu członków, któraby przybrawszy sobie przełożonych Towarzystw dobroczynnych oraz niektóre osoby, znane z gorliwości i miłości chrześcijańskiej, zajęła się pod przewodnictwem Prezydenta i przy pomocy osobnego biura magistratualnego wynalezieniem i wprowadzeniem w życie odpowiednich środków, celem zmniejszenia, względnie uleczenia pauperyzmu w naszym mieście, a na razie przynajmniej takim urządzeniem i zorganizowaniem dotychczasowych wsparć dla ubogich, iżby te nie chwilowo, ale trwale nędzy i próżniactwu zaradzały.

Sprawy szpitalne, dotąd do Sekcji IV należące, mogłyby także tej nowej sekcji być przydzielone“.

Wybór członków rzeczonyj komisji odroczyła Rada miasta do następnego posiedzenia, jednak go nie dokonała.

Na tajnym posiedzeniu Rady miasta w dniu 31 marca 1898 r. w tej samej kwestyi uczynili wnioski:

R. m. Dr. Pareński: „Rada miasta reasumuje uchwałę swoją z dnia 5 stycznia 1898 r. a wybiera komisję, która się ma rozpatrzyć w sprawie ubogich i przedstawić wnioski Radzie miejskiej“.

R. m. Dr. Cyfrowicz: „Rada miasta, reasumując uchwałę swoją z dnia 5 stycznia 1898 r., uchwała wybrać komisję z 5 członków z prawem kooptacyi, do wypracowania wniosków uregulowania spraw ubóstwa w Krakowie. Komisya ta wypracuje swe wnioski w porozumieniu z Sekcją V“.

Wnioski te dla stwierdzonego braku kompletu na posiedzeniu w dniu 31 marca 1898 r. pod głosowanie nie były poddane. Dopiero na posiedzeniu jawnem w dniu 10 listopada 1898 r., po nieuznaniu nagłości wniosku r. m. X. Dra Bukowskiego co do wyboru członków komisji ubogich, przekazała Rada miejska wszystkie powyższe wnioski Sekcji V.

W sprawie tej Magistrat składa następujące sprawozdanie:

Dążność do zorganizowania opieki nad ubogimi w mieście Krakowie, poruszona obecnie przez r. m. X. Dra Bukowskiego, nie jest nową w łonie Rady miasta.

Już w r. 1861 radca miejski Walery Wielogłowski w broszurze zatytułowanej: *O żebractwie w Krakowie* a poświęconej ówczesnej Radzie miejskiej pisze: „Dwa tylko znam w Europie miasta, w których publiczne żebractwo jest niemal uprawnione, zamienione w rzemiosło i rozwija się swobodnie i postępowo, a temi są: Rzym i Kraków. Stolica katolicyzmu całego świata, a potem stolica katolicyzmu słowiańskiego plemienia, odznaczają się nadludzką cierpliwością w znoszeniu tego społecznego krzyża, a powiem nawet — tej społecznej plagi. Wszędzie pomyślano o środkach uwolnienia się od natręctwa żebraków i od owego żałosnego a piskliwego brzęku, który dzwoni w ucho ciągłą prośbą i skargą a budzi naprzemian to wstręt, to miłosierdzie; wszędzie starano się, zaradzając nędzy z jednej strony, zabezpieczyć społeczeństwo od ulicznej napaści z drugiej. Ale

Rzym i Kraków były i są wyjątkami od tego powszechnego prawidła: bo jak do Rzymu z całych Włoch ściągają się próżniaki, aby skargą wyjednać to, czego pracą dla siebie przysporzyć nie umieją lub nie chcą, tak Kraków staje się stekiem i zbiegowiskiem wszystkich wyrzutków całej Polski, Niemiec, Czech i Szląska, oraz przystanią dla wszystkich spróchniałych rozbitków społeczeństwa“.

Obraz skreślony nie stracił dotąd nic na swej aktualności, co jest dowodem, że jak w r. 1861, tak i obecnie (w r. 1900) niema w Krakowie uporządkowanej opieki nad ubogimi. Nie brakło atoli usiłowań do usunięcia tych anormalnych stosunków. Oddźwiękiem nawoływań śp. Wielogłowskiego jest ustanowiony przez Radę miejską w r. 1871 **Dozór obywatelski ubogich**.

Zadaniem instytucji tej było z jednej strony staranie się o środki odpowiednie dla ulżenia nędzy (opieka nad ubogimi w ściślejszem znaczeniu), z drugiej zaś wskazywanie Magistratowi nałogowych żebraków, włóczęgów i próżniaków do postąpienia z nimi według przepisów ustawowych (policya ubogich).

Dozór był instytucją obywatelską, do którego „mężowie dobrej woli, chcący się wysługiwać miastu“, bywali zapraszani imieniem Rady przez Prezydenta na opiekunów i zastępców opiekunów.

W tym celu podzielone były trzy obwody miejskie na okręgi ubogich i tak: obwód I i II każdy na 4, obwód III na 3 okręgi.

Dla każdego okręgu wyznaczony był opiekun, zastępca opiekuna i lekarz obwodowy, zaś do pomocy opiekunom dodany był komisarz obwodowy.

Dozór obywatelski, obejmujący wszystkich opiekunów okręgowych względnie ich zastępców, odbywał raz na miesiąc w Magistracie pod przewodnictwem radcy miejskiego, wyznaczonego *ad hoc* przez Sekcyę dobroczynną, posiedzenia, na których uchwalano datki pieniężne dla ubogich.

Instytucja ta nie spełniła nadziei w niej pokładanych. To też na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 6 listopada 1873 r. r. m. Dr. Samelson i towarzysze po stwierdzeniu, że opieka Dozoru obywatelskiego nad ubogimi na tem się zasadza, iż opiekun biednych w swoim obwodzie przedstawia do wsparcia; — że środek ten (wsparcie) z powodu znacznej liczby ubogich a szczupłych funduszów miasta, ogranicza się na udzieleniu kilku zł. i dlatego okazał się zupełnie nieodpowiednim; — że w ten sposób nie zapobieżono nędzy a narażono miasto na znaczny wydatek i urządzono jeszcze jedną instytucję więcej, wspierającą żebractwo i próżniaków, zamiast udzielenia tymże zarobku; — że przeto utworzona instytucja Dozoru obywatelskiego, jak obecnie jest prowadzona, bynajmniej celowi nie odpowiada i żadnych korzyści ani miastu, ani biednym nie przynosi; — uczynili wniosek, aby od 1 stycznia 1874 r. znieść Dozór obywatelski ubogich, a polecić Sekcyi IV (jako dobroczynnej), aby projekt odpowiedni celem zapobieżenia szerzącej się nędzy i wsparcia biednych pracować chcących wygotowała i Radzie do uchwalenia przedłożyła.

Wniosek ten odesłano do Sekcyi IV, a Dozór obywatelski ubogich, po ledwie 2¹/₂-letniem istnieniu, w pierwszych miesiącach r. 1874 zwinięto*).

Z protokołu obrad Sekcyi IV widoczna, że przewodniczący tejże r. m. X. kan. Górnicki, przedłożył na posiedzeniu w dniu 21 marca 1874 r. projekt nowego urządzenia Dozoru obywatelskiego ubogich, że jednak projektu tego z powodu szczupłego kompletu członków nie wzięto pod obrady, ale uchwalono przesać go członkowi Sekcyi r. m. Drowi Samelsonowi, celem zbadania i przedłożenia na jednym z najbliższych posiedzeń Sekcyi. Niema w aktach śladu, czy projekt ten był jeszcze przedmiotem obrad Sekcyi, jak niema śladu, czy sprawą tą wogóle później się jeszcze zajmowano.

*) Ostatnie posiedzenie odbył Dozór w dniu 9 lutego 1874 r.

Dopiero w dniu 3 stycznia 1877 r. uchwaliła Rada miejska przy obradach nad budżetem, na wniosek Sekcyi skarbowej, wezwać Prezydenta miasta, „ażeby celem usunięcia niewłaściwych wyzyskiwań wsparć, zajął się myślą zcentralizowania działań licznych Towarzystw dobroczynnych w Krakowie będących“.

Odnosnie do uchwały tej złożył Prezydent miasta (śp. Dr. Zyblikiewicz) przy obradach nad budżetem w dniu 24 stycznia 1878 r. Radzie sprawozdanie, iż zasięgnął zdania istniejących w Krakowie Towarzystw dobroczynnych, co do zamierzonej centralizacji ich działalności. Nie wszystkie dotąd odpowiedziały; nadeszłe odpowiedzi opiewają mniej więcej w sposób następujący: „Mając własne statuta i fundusze, na pewne wskazane cele przeznaczone, nie mogą żadną miarą poświęcić swej autonomii; że jednak gotowe są wysłać delegatów do wspólnych narad komisyi, którąby p. Prezydent w tym celu zwołał, ofiarując ze swej strony wszelkie ustępstwa, na jakie tylko ich statuta pozwolą“.

Skoro reszta odpowiedzi nadejdzie, nie omieszka Prezydent zwołać wspólnej konferencji i złoży z przeprowadzonych narad Radzie sprawozdanie.

Przy tej sposobności nadmieniał Prezydent, iż widzi całą trudność zadania, albowiem nie łatwo przyjdzie zcentralizować działanie instytucyi, z których każda ma swój osobny statut, osobne fundacye i poniekąd cele tak, iż na rzecz ogółu, pomimo dobrej chęci i woli, nie będą mogły nic z swej autonomii odstąpić, nie chcąc się sprzeniewierzyć swym statutom i woli zapisodawców.

W r. 1878 na wezwanie Prezydenta miasta zawiązała się **ankieta**, złożona z członków wszystkich tutejszych stowarzyszeń dobroczynnych, której przewodnictwo objął nieżyjący już dziś prezydent Sądu wyższego Wacław Budwiński, a którąto ankieta wytknęła sobie jako zadanie: „obmyśleć środki dla zjednoczenia działalności owych stowarzyszeń i tem samym skuteczniejszego

zapobieżenia szerzającemu się w naszym mieście ubóstwu“.

Ankieta ta, przyjąwszy za punkt wyjścia zdanie swego sprawozdawcy r. m. rektora Dra Zolla, że w danych warunkach nie może się wcale rozchodzić o właściwe zjednoczenie działalności tutejszych stowarzyszeń, tylko o zbliżenie się ich wzajemne do siebie, polegające na dobrze zrozumianym interesie własnym i na należycie pojętym celu, do którego każde z nich zdąża, uznała myśl zjednoczenia działalności tychże na razie za niewykonalną. Odrzuciła również ankieta i wygotowany przez jednego ze swych członków p. Dra Władysława Markiewicza projekt utworzenia osobnego Towarzystwa opieki nad ubogimi, któreby wspólnie przez Gminę i mieszkańców m. Krakowa było utworzone i utrzymywane i któreby na siebie wszelkie obowiązki Gminy względem ubogich przyjęło — a to z tej przyczyny, ponieważ obawiano się tworzyć obok już istniejących licznych Towarzystw dobroczynnych, jeszcze jedno nowe, a także i z tej przyczyny, ponieważ obowiązek zajęcia się opieką nad ubogimi ciąży na Gminie, jako takiej — i uznała, aby opieką nad ubogimi, którą Dr. Markiewicz chciał przekazać Towarzystwu, zajęła się osobna w tym celu utworzona komisya ubogich, wydelegowana z ramienia Rady miejskiej.

Imieniem ankiety przedstawił Radzie miejskiej na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 1882 r. r. m. rektor Dr. Zoll wnioski w sprawie zorganizowania opieki nad ubogimi w mieście Krakowie.

Wnioski te obejmowały prócz wyboru osobnej komisji gminnej przez Radę miejską z grona jej członków, tudzież innych obywateli m. Krakowa dla wykonywania opieki nad ubogimi (punkt 1), jeszcze 10 innych punktów. Za najważniejsze atoli uważał sprawozdawca 3 punkty tj.: a) podzielenie całego miasta na okręgi ubogich; b) zamianowanie przez Prezydenta miasta opiekunów ubogich dla każdego okręgu; c) utworzenie w Magistracie biura ubogich, którego obowiązkiem miało być utrzymywanie katalogu kartkowego (katastru)

ubogich i udzielanie z niego wszelkich wyjaśnień osobom, przez Prezydenta miasta do tego upoważnionym*).

Powyższe wnioski ankiety, jakkolwiek mające na razie więcej znaczenie teoretyczne, niż praktyczne, — gdyż równocześnie z wnioskiem wprowadzenia w życie komisji dla wykonywania opieki nad ubogimi, oraz instytucji okręgów i opiekunów ubogich a nadto biura ubogich w Magistracie, nie przedłożono Radzie miejskiej do uchwalenia ani odpowiednich statutów i regulaminów dla komisji, okręgów i opiekunów, ani też instrukcji, normującej zakres działania biura ubogich odnośnie do tych nowo-utworzyć się mających organów autonomicznych, — to jednak zamienione w uchwałę posuwały rzecz o tyle naprzód, iż zniewalały tak nowo-ukonstytuowane ciała autonomiczne, jak i utworzone biuro ubogich do wypracowania dla siebie norm postępowania i wyjednania dla nich dodatkowego zatwierdzenia Rady — oraz [do dalszego rozwinięcia tego, co ankietą w zasadzie jako dobre i pożyteczne dla uregulowania opieki nad ubogimi w mieście Krakowie uznała.

Nie było jednak danem ankiecie uzyskać dla swych wniosków przychyłnej uchwały Rady miejskiej. Cała sprawa upadła, gdyż obawiano się, jak się jeden z pp. radców miejskich**) obrazowo wyraził, tworzenia „batalionów ubogich“.

Rada miejska upoważniła jedynie Prezydenta miasta do wybrania z jej grona tudzież z pośród członków ankiety komisji, która miała się nad przedłożonym referatem ankiety bliżej zastanowić i następnie swe wnioski Radzie miejskiej przedłożyć.

Atoli do następnego zajmowania się sprawą ubogich nie przyszło, bo jakkolwiek przy wyborze do Rady miejskiej w r. 1884 wybrano także i **komisję ubogich** „dla sprawy zorganizowania sposobu udzielania wsparcia ubogim m. Krakowa“, złożoną z członków Rady miejskiej i obywateli, to

*) Reszta punktów wniosku ankiety dotyczyła założenia domu przytułku i pracy dla ubogich, zdolnych do pracy i osady rolnej dla sierót.

**) Śp. Leon Chrzanowski.

jednak komisya ta ani jednego posiedzenia nie odbyła, a cała sprawa, poruszona tak żywo przez ankietę w r. 1882, a więc przed 18 laty, poszła w odwłokę i do dnia dzisiejszego nie zorganizowano w mieście Krakowie opieki nad ubogimi.

Obecnie jednak nadszedł czas, gdzie gmina miasta Krakowa we własnym interesie jak najrychlej do załatwienia tej piekającej sprawy przystąpić winna. Skłania ją do tego **nowela do ustawy o przynależności** z dnia 5 grudnia 1896 r. Dz. u. p. Nr. 222, która ułatwia nabycie prawa przynależności w gminie (nawet wbrew jej woli — przez zasiedzenie), a nie zmniejsza bynajmniej dotychczasowych obowiązków gminy do zaopatrywania ubogich.

Ułatwienie w nabyciu prawa przynależności spowoduje przepis § 2 tej noweli, wchodzący w życie z dniem 1 stycznia 1901 r., według którego gmina m. Krakowa, jako gmina miejsca pobytu, nie może odmówić przyjęcia do związku gminnego żadnemu swemu mieszkańcowi, posiadającemu obywatelstwo austriackie, który po nabyciu własnowolności, przebywał w jej obrębie dobrowolnie i bez przerwy lat 10, poprzedzających jego staranie o prawo przynależności.

Wprawdzie jest w powyż powołanym paragrafie zastrzeżenie dla Gminy korzystne, że starający się o przynależność w ciągu 10-letniego czasu pobytu, potrzebnego na zasiedzenie przynależności, nie może korzystać z publicznego zaopatrzenia ubogich, gdyż w danym razie Gmina może mu przynależności odmówić; jednak jest i drugie dla Gminy niekorzystne zastrzeżenie, że wsparcie udzielone tylko przemijająco nie przerywa zasiedzenia.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przepis § 2 cytowanej noweli przysporzy Gminie miasta Krakowa przynależnych ubogich, a tem samem spowoduje powiększenie wydatków na dobroczynność — zaczem przed wejściem w życie jego skutków prawnych, t. j. przed 1 stycznia 1901 r. należy sprawę opieki nad ubogimi, jeśli już nie w całości, to choć w części z jednej strony dla ochrony funduszków

miejskich, z drugiej strony dla ochrony obywateli od włóczęgów i żebraków uporządkować:

1) aby przez natychmiastowe założenia kartkowego katastru ubogich zebrać daty stwierdzające, którzy ubodzy i w jakiej mierze w dziesięcioleciu od 1 stycznia 1891 r. do 1 stycznia 1901 r. korzystali z dobroczynności gminnej, celem uzyskania podstawy do ewentualnego odmówienia im po 1 stycznia 1901 r. prawa przynależności do gminy;

2) aby spowodować wydalenie z obrębu miasta Krakowa włóczęgów, próżniaków i żebraków, nieprzynależnych do miasta Krakowa, a będących ciężarem dobroczynności publicznej i plagą publiczności;

3) aby w wykonaniu policyi miejscowej wydać przepisy i zarządzenia, zdążające do usunięcia żebractwa.

II. Opieka nad ubogimi

(w ściślejszem znaczeniu).

Aby uzyskać podstawę do zorganizowania opieki nad ubogimi w mieście Krakowie, jako opieki gminnej, zadać musimy sobie pytanie, jaka ingerencya przysługuje Gminie, jako takiej, w sprawach ubóstwa i do jakiego rodzaju świadczeń na rzecz ubogich ustawowo jest Gmina obowiązana?

Ustawa gminna z 12 sierpnia 1866 r. Dz. u. kr. Nr. 19 postanawia w § 27 lit. i), że sprawy ubogich, opieka nad zakładami dobroczynnymi Gminy i zapobieganie żebractwu należą do własnego zakresu działania, tj. do zakresu, w którym Gmina z zachowaniem ustaw samodzielnie zarządzać i rozporządzać może.

W podobny sposób reguluje i **statut gminny miasta Krakowa z dnia 1 kwietnia 1866 r.** (Dz. ust. kr. Nr. 7) opiekę nad ubogimi, gdzie w § 17 lit. m) zaliczono *sprawy ubogich i pieczę nad zakładami dobroczynnymi Gminy* do własnego

zakresu działania, a w § 109 tegoż statutu, wyliczającym główne obowiązki Magistratu, pod lit. k) jest przepis, aby *zapobiegać żebractwu*, a pod lit. l) przepis, aby *wydzierać z miasta obcych próżniaków i włóczęgów, oraz osoby niemoralnie prowadzące się*, któreto postanowienia są wypływem § 13 tegoż statutu, gdzie powiedziano, że *obcy mają prawo przebywania w Gminie, dopóki nie przekraczają ustaw lub nie staną się ciężarem dobroczynności publicznej*.

Co do rodzaju świadczeń na rzecz ubogich, niema w statucie miasta Krakowa szszegółowych postanowień, gdyż § 12 statutu wspomina tylko, iż *przynależni do Gminy mają prawo do wsparcia z funduszków gminnych w razie zubożenia i choroby lub niezdolności do pracy, stosownie do właściwych urzędzeń*, a w powyż powołanym § 109 statutu między głównymi obowiązkami Magistratu pod lit. i) jest przepis, iż tenże ma *starać się o należyte zaopatrywanie chorych i rekonwalescentów*, a pod lit. k), iż ma *mieć pieczę nad zaopatrzeniem ubogich*.

§ 119 podaje przepis, jak traktować należy zakłady, fundacye i fundusze na cele dobroczynne, należące do różnych wyznań religijnych — i tak do wyznań chrześcijańskich odnoszą się §§ 120 i 121 a do gminy wyznaniowej izraelskiej §§ 122 i 123.

W braku szszegółowych postanowień w statucie miejskim, jedyną ustawą obowiązującą w Galicyi wraz z W. Ks. Krakowskiem, która reguluje obowiązek Gminy do zaopatrywania ubogich, jest **państwowa ustawa o przynależności z dnia 3 grudnia 1863 r. Dz. u. p. Nr. 105**.

Według § 1 tej ustawy prawo przynależności w Gminie uprawnia do żądania zaopatrzenia od niej w razie popadnięcia w ubóstwo. — Ustawa ta wypowiada dalej w § 22 zasadę, iż o ile zaopatrywanie ubogich w Gminie przewyższa obowiązki i środki zakładów i fundacyi dobroczynnych prywatnych, jest zadaniem Gminy wspierać swych przynależnych w razie zubożenia. Ten obowiązek Gminy do wsparcia ubogich przynależnych istnieje tylko o tyle, o ile osoby trzecie

nie są obowiązane do zaopatrzenia ubogiego wedle prawa cywilnego, lub wedle innych ustaw (§ 23 c. u.). — Obowiązek Gminy do zaopatrywania ubogich ogranicza się wyraźnie na dostarczeniu potrzebnego utrzymania, pielęgnowaniu w razie choroby, a u dzieci na staraniu o ich wychowanie (§ 24). — O rodzaju i sposobie zaopatrywania ubogich stanowi Gmina w zakresie istniejących ustaw; ubogi nie może żądać pewnego oznaczonego sposobu wsparcia (§ 25). — Zaopatrywanie ubogich przez Gminę następuje o tyle, o ile ubogi nie jest w stanie zapewnić sobie potrzebnego utrzymania własnymi siłami. Zdolnych do pracy, ubiegających się o zaopatrzenie ubogich, można w razie potrzeby, nawet przymusowo zniewolić do wykonania odpowiedniej roboty (§ 26). — Podobnego rodzaju wsparcia a względnie zaopatrzenia, jakiego udziela ubogim przynależnym, obowiązana jest Gmina udzielić także w razie zachodzącej potrzeby i ubogim do Gminy nieprzynależnym, a to z zastrzeżeniem zwrotu według swego wyboru albo od gminy przynależności, albo od osób do tego według prawa cywilnego lub innych ustaw obowiązanych (§§ 28, 29, 30). — Również obowiązana jest Gmina według istniejących traktatów państwowych do zaopatrywania chorych i grzebania zmarłych cudzoziemców (§ 31). —

Tu zauważa się, że jest także obowiązkiem Gminy ponieść **koszta pogrzebu** zmarłych poza obrębem szpitali lub innych zakładów dobroczynnych, o ile zachodziłaby tego potrzeba z powodu, że zmarły nie posiadał żadnego majątku i nie ma żadnej rodziny, któraby się zajęła pogrzebaniem go. Wydatków pogrzebowych nie opędza się jednak z funduszu na zaopatrywanie ubogich, lecz z funduszu, przeznaczonego na koszta policyi miejscowej; nie można więc żądać zwrotu tych kosztów od gminy przynależności zmarłego, ani też nie potrzeba zwracać innym gmi-

nom kosztów pogrzebu za ubogich do miasta Krakowa przynależnych *).

Podobnie według przepisu § 3 ustawy sanitarnej z 30 kwietnia 1870 r. Dz. u. p. Nr. 68 należy do obowiązku Gminy **udzielenie pomocy lekarskiej w wypadkach nagłej choroby i środków ratunku w nagłych wypadkach niebezpieczeństwa życia **).**

Z powyższego zestawienia przepisów wynika, że opieka nad ubogimi dzieli się na opiekę: a) prywatną, b) publiczną (gminną).

Opieka prywatna opiera się na statutach zakładów i fundacji dobroczynnych, zatwierdzonych przez Rząd i jest według § 22 ustawy o przynależności w pierwszym rządzie powołaną do zaopatrywania ubogich.

Opieka publiczna (gminna), gdy dotąd krajowej ustawy o wykonywaniu opieki nad ubogimi nie ogłoszono, jest w obrębie m. Krakowa jedynie powyż powołanymi przepisami statutu miejskiego i ustawy o przynależności uregulowana, i powołana w drugim rządzie do zaopatrywania ubogich, to jest o tyle, o ile zakłady i fundacje prywatne zadaniu swemu poddać nie mogą.

Opieka publiczna nad ubogimi może być wykonywaną w dwojaki sposób — albo: 1) w zakładach dobroczynnych gminnych (opieka przytułkowa, zakładowa, zamknięta), albo 2) poza zakładami dobroczynnymi gminnymi (opieka wolna, otwarta).

Opieka przytułkowa może mieć różne formy według tego, komu ma się udzielić zaopatrzenia. Uwzględnia się tu wyłącznie ubogich do pracy niezdolnych. Niezdolnymi do pracy są:

A) Niemowlęta i wogóle dzieci do lat 14. O ile dzieci takie nie mogą być oddane osobom prywatnym

*) Orzeczenie Minist. spr. wewnątrz. z 15 marca 1869 r. L. 2694 i z 1 września 1876 r. L. 11103.

**) W tym obowiązku wyręcza Gminę Towarzystwo ratunkowe, otrzymujące stały roczny zasiłek z funduszków miejskich.

na wychowanie za wynagrodzeniem, należy umieścić: niemowlęta do 6-go roku życia w domu niemowląt (żłóbku), dzieci starsze do 14-go roku życia w domu sierot.

B) Nieuleczalni, którzy sami sobie nie mogą być pozostawieni. Tych umieścić należy w domu dla nieuleczalnych (kalek), który znów może mieć kilka oddziałów, jak: *a)* oddział dla kalek właściwych (fizycznych), *b)* dla obłąkanych ale spokojnych, *c)* dla epileptyków, *d)* dla idiotów itp.

C) Starcy z powodu zgrzybiałego wieku do żadnej pracy niezdolni. Tych należy umieścić w domu ubogich.

Opieka przytułkowa prócz powyż wymienionych domów dla niemowląt, sierot, domów dla nieuleczalnych, starców, zna jeszcze i inne zakłady humanitarne, których założenie ustawą nie jest nakazane, które atoli dla wykonywania tej opieki są pożądane.

Opieka wolna objawia się w formie wsparć, udzielanych tak w gotówce, jak w naturaliach: *a)* doraźnie (jednorazowo) dla ulżenia chwilowemu niedostatkowi ubogiego; *b)* stale osobom lub też całym rodzinom, które z powodu okoliczności niekorzystnych (np. braku zarobku, dłużej trwającej choroby ojca rodziny), przez pewien czas pozbawione są środków utrzymania.

Formy opieki wolnej według przepisu § 26 ustawy dolnoaustriackiej z dnia 13 października 1893 r. Dz. u. kr. Nr. 53, któryto paragraf z wszelkiem prawdopodobieństwem znajdzie się i w przyszłej ustawie galicyjskiej o opiece publicznej nad ubogimi, są następujące:

1) Całkowite lub częściowe zapłacenie czynszu najmu mieszkania za ubogiego lub wyznaczenie mu mieszkania w domu ubogich.

2) Zaopatrywanie ubogiego w odzież, pościel, sprzęty domowe, opał i artykuły żywności.

3) Dostarczenie ubogiemu potrzebnych narzędzi rzemieślniczych.

4) Danie ubogiemu pracy (biuro pracy, dom pracy dobrowolnej).

5) Danie ubogiemu pomocy lekarskiej i lekarstw w razie zachorowania a w razie potrzeby umieszczenie go w szpitalu. W ostatnim przypadku winna Gmina ponieść kosztów odwiezienia ubogiego chorego do szpitala i kosztów przywiezienia go ze szpitala.

6) Chwilowe pomieszczenie ubogich bezdomnych (schronisko).

7) Oddanie osieroconych lub opuszczonych dzieci na wychowanie osobom prywatnym za wynagrodzeniem.

8) Pomieszczenie ubogiego u pewnych osób na stałym utrzymaniu za odpowiednim wynagrodzeniem.

9) Udzielanie wsparć w gotówce.

10) Rytualne pogrzebanie ubogiego.

Z przedstawienia powyższego wynika, że Gmina posiada w sprawach wykonywania opieki nad ubogimi kompetencję zupełną, jako w sprawach własnego zakresu działania. Co się zaś dotyczy kwestyi, do jakich świadczeń jest Gmina na rzecz ubogich obowiązana, to ta ani statutem miejskim, ani ustawą o przynależności rozstrzygniętą nie jest, gdyż przepisy tych ustaw wytyczają tylko na zewnątrz granice obowiązku zaopatrzenia ubogich, nie troszcząc się bynajmniej o podanie wskazówek, według jakiej modły ma nastąpić w Gminie organizacja opieki nad ubogimi. Słusznie też zauważyło sprawozdanie sejmowej komisji prawniczej o wniosku posła Małachowskiego w przedmiocie wydania krajowej ustawy o wykonywaniu opieki nad ubogimi z daty Lwów 7 lutego 1898 r. L. s. 1777/98, że ani postanowienia ustawy gminnej, ani ustawy o przynależności nie określają bliżej: „Kto jest ubogim? Który ubogi ma prawo żądać opieki publicznej? Jaka ma być ta opieka? Skąd wzięść fundusze na opędzenie wydatków z nią połączonych? Jaka ma być organizacja opieki nad ubogimi? W jaki sposób pomoc ma być udzieloną? Jaka ma być organizacja władz tą sprawą się zajmujących?“ Dokąd zatem kwestyi tej specjalna ustawa krajowa o wykonywaniu opieki nad ubogimi nie określi bliżej, jest gmina miasta Krakowa na zasadzie

§ 25 ustawy o przynależności uprawnioną sama we własnym zakresie ją uregulować.

III. Polieya ubogich.

Obok wykonywania opieki nad ubogimi jest obowiązkiem Gminy zapobiegać włóczęgostwu i żebractwu, które jest plagą dobroczynności prywatnej.

Celem zapobieżenia włóczęgostwu i żebractwu istnieją trzy ustawy państwowe:

I. **Ustawa z 24 maja 1885 r. Dz. u. p. Nr. 89**, zawierająca przepisy karne o możliwości przytrzymania w domu pracy przymusowej lub w domu poprawczym.

Na podstawie ustawy tej Sąd karze aresztem włóczęgów, żebraków i osoby wykraczające przeciw moralności publicznej, oraz orzeka o przytrzymaniu w domu pracy przymusowej osób powyżej lat 18, zaś w domu poprawczym małoletnich poniżej lat 18. W przypadkach, w których Sąd pozostawia władzy bezpieczeństwa ukaranie i wydanie zarządzeń z powodu czynu karygodnego, popełnionego przez nieletniego niżej lat 18, można zarządzić oddanie nieletniego do domu poprawczego, jeżeli jest zupełnie opuszczony, a nie można znaleźć innego środka do zapewnienia mu przyzwoitego utrzymania i nadzoru.

Z ustawy tej ważne jest jeszcze postanowienie § 4, które opiewa: „Każda gmina, w której obrębie znachodzi się lub przytrzymałą będzie osoba, zdolna do pracy, a nie mająca środków do utrzymania lub nietrudniąca się dozwolonym zarobkiem, ma prawo osobie tej przeznaczyć pracę odpowiadającą jej zdolnościom, za wynagrodzeniem lub za zaopatrzeniem w naturze. Jeżeli osoba taka wzbrania się pełnić wyznaczoną sobie pracę, należy ją ukarać ścisłym aresztem od dni 8 do 1 miesiąca“.

Oczywiście pracę, o której w § 4 mowa, można wyznaczyć albo w gminnym domu pracy dobrowolnej, albo zewnątrz niego przy robotach gminnych, np. z amiataniu

ulic i placów publicznych, zgarnywaniu błota i śniegu i t. p., a gdyby ubogi pracy wykonać nie chciał, należy go oddać Sądowi do ukarania. — W ten sposób gminny dom pracy dobrowolnej byłby w danych warunkach poniekąd domem pracy przymusowej, gdyż ubogi wiedząc z góry, że za odmówienie (wstręt do) pracy czeka go areszt — rzecz zwłaszcza w porze letniej wielce nieprzyjemna — zabierze się do wykonania wskazanej mu pracy.

Dom pracy dobrowolnej, czyli gminny dom roboczy, jest pierwszym warunkiem dobrze zorganizowanej opieki nad ubogimi, dlatego też będzie rzeczą gminy otworzyć taki dom równocześnie z organizacją tejże opieki.

II. Ustawa z 24 maja 1885 r. Dz. u. p. Nr. 90 o domach pracy przymusowej i domach poprawczych.

Troska o urządzenie domów pracy przymusowej i domów poprawczych jest rzeczą kraju.

Postanowienie, czy powiaty lub gminy mogą u siebie urządzić takie domy, zastrzeżone jest ustawodawstwu krajowemu (§ 1).

W domach poprawczych mają nieletni korrygendzi otrzymywać wychowanie moralne i religijne, tudzież naukę w zawodzie odpowiadającym ich zdolnościom i umożliwiającym im utrzymanie na przyszłość (§ 13).

Dopóki nie będzie osobnych domów poprawczych, można za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa (względnie komisji miejscowej *ad hoc* ustanowionej) oddawać nieletnich korrygendów do prywatnych domów poprawczych młodocianych osób (§ 14).

Do domu poprawczego można oddawać nieletnich korrygendów również i na wnioszek prawnych zastępców, za zgodą władzy opiekuńczej także w przypadkach w ustawie nieprzewidzianych, a więc bez wyroku sądowego (§ 16).

W Galicyi nie orzekają Sądy dopuszczalności o oddaniu korrygendów do domów pracy przymusowej lub domów poprawczych, gdyż dotąd domów takich niema, jakkolwiek domy tego rodzaju istnieją już oddawna w innych krajach koronnych, jak: w Austrii dolnej i górnej, Styryi, Tyrolu, Pobrzeżu,

Dalmacyi, Czechach, na Morawach, Salezburgu, Krainie, Karyntyi i Szląsku.

Gdy niema nadziei, aby Sejm zajął się — a przynajmniej w najbliższej przyszłości — utworzeniem krajowych zakładów poprawczych, winno miasto dążyć do założenia gminnego domu pracy przymusowej. Dom taki nie obciąży zbyt funduszków gminy, gdyż koryngendzi poważnie na swe utrzymanie zapracują.

III. Ustawa o wydalaniu (szupaśnicza) z 27 lipca 1871 r. Dz. u. p. Nr. 88.

Wedle § 1 (lit. a) tej ustawy można wydalić z gminy m. Krakowa do gminy przynależności między innymi włóczęgów i inne osoby, mające wstręt do pracy, a uciekające się do dobroczynności publicznej.

Ustawa ta nie narusza służącego gminie m. Krakowa w myśl § 13 statutu miejskiego prawa wydalania i z innych powodów.

Również ma gmina m. Krakowa prawo żądać, aby Magistratowi w myśl ostatniego ustępu § 5 c. u. przekazano wydawanie orzeczeń szupasowych w poręczonym zakresie, co przy wejściu w życie noweli do ustawy o przynależności z 5 grudnia 1896 r. Dz. u. p. Nr. 222 może okazać się koniecznem. Czy zajdzie potrzeba korzystania z tego postanowienia ustawy, pouczy doświadczenie, nabyte po otwarciu Wydziału dla spraw dobroczynności. —

IV. Utworzenie Wydziału dla spraw dobroczynności.

Do stanowczego zorganizowania opieki nad ubogimi, jak i policyi ubogich, przyczyniłyby się niewątpliwie ustawy krajowe o publicznej opiece nad ubogimi i o urządzeniu domów pracy przymusowej i domów poprawczych.

Gdy jednak Sejm żadnej z tych ustaw dotąd nie uchwalił, nie pozostaje nic innego Gminie, jak tylko na podstawie obowiązujących powyż przywiedzionych ustaw (§ 17 lit. m

i § 64 punkt 15 statutu miejskiego, oraz § 25 ustawy o przynależności) przystąpić we własnym zakresie do zorganizowania tej sprawy.

Pierwszym krokiem prowadzącym do tego celu jest utworzenie Wydziału dla spraw dobroczynności w Magistracie, któryto Wydział nie tylko zająłby się zebraniem materiałów do organizacji potrzebnych i wygotowaniem wniosków*), lecz także zająłby się zebraniem dat, potrze-

*) Z polecenia JWPrezydenta miasta zwiedził sprawozdawca w grudniu 1899 r. kilka miast niemieckich i kilka austriackich, w celu poznania w nich organizacji gminnej opieki nad ubogimi, przeprowadzonej na podstawie t. zw. systemu elberfeldzkiego.

System elberfeldzki — uznany dzisiaj powszechnie za ostatni wyraz nowoczesnej opieki nad ubogimi — otrzymał nazwę od Elberfeldu, miasta przemysłowego w obwodzie düsseldorfskim w Prowincji reńskiej, liczącego obecnie 150.000 mieszkańców.

Gmina miasta Elberfeld, zajmując się już od r. 1800 przy współudziale swych obywateli opieką nad ubogimi, system ten na podstawie długoletnich doświadczeń wyrobiła, a ostatecznie w uchwalonym przez swą reprezentację w dniu 9-go lipca 1852 r. statucie, dotąd obowiązującym, trwale skodyfikowała.

Jest system elberfeldzki powtórzeniem hasła pierwotnej gminy chrześcijańskiej: „Zdolnym do pracy dać pracę, niezdolnym do pracy okazać miłosierdzie!“ — a umożliwia połączenie opieki publicznej (gminnej) z miłosierdziem prywatnem. Polega on na dwóch głównych zasadach:

- A) na jaknajściślejszem indywidualizowaniu, czyli zbadaniu każdego przypadku ubóstwa z osobna;
- B) na wyłącznie autonomicznej organizacji — to jest na powołaniu znacznej liczby obywateli do sprawowania honorowego urzędu opiekunów ubogich. (Organ centralny: Sekcja dobroczynna; organa podporządkowane: Okręgi ubogich.)

Z tych dwóch zasad głównych wynika 5 zasad szczegółowych następujących:

1) Ograniczenie zakresu działania jednego opiekuna na jaknajmniejszą liczbę ubogich rodzin lub osób, przyczem w regule liczby 4 przekraczać nie wolno.

2) Bezpośrednie kolegialne uchwalanie wsparć przez opiekunów na posiedzeniach okręgowych — wyłącznie na podstawie ustanowionej taryfy.

3) Uchwalanie wsparć tylko na pewien krótki przeciąg czasu, oraz osobiste wręczanie przez opiekunów uchwalonych wsparć ubogim, z wy-

bnych ze względu na wchodzący w życie z dniem 1 stycznia 1901 roku przepis § 2 noweli do ustawy o przynależności

kluczeniem pomocy urzędników. Z tego wynika bezwarunkowy obowiązek częstego odwiedzania ubogich przez opiekunów, a stąd możność sprawowania nad nimi ciągłej kontroli i obznajomienia się z ich stosunkami domowymi.

4) Danie ubogiemu sposobności do zarobkowania, względnie zniewolenie do pracy ubogich, do pracy zdolnych.

5) Najniezbędniejszy wymiar i odpowiedni wybór rodzaju wsparcia — w gotówce lub naturaliach — tak jednak, aby to ubogiego nie zachęcało do trwałego zaspakajania swych potrzeb z funduszu ubogich.

W mieście Elberfeldzie łączy się z opieką gminną dobroczynność prywatna. Od r. 1880 istnieje tam Stowaryszenie dam elberfeldzkich (*Elberfelder Frauenverein*), które ma wytknięty w swym statucie cel, aby udzielać pomocy takim ubogim, którymi gminna opieka zajmować się nie ma obowiązku. Stowarzyszenie to idzie ręką w rękę z tą ostatnią, a nawet sprawy swe załatwia w miejskim biurze ubogich (*Bureau der städtischen Armenverwaltung*), któremu powierzyło także zarząd swego majątku.

Organizację opieki nad ubogimi według wzoru elberfeldzkiego zaprowadziły u siebie w ostatnich 20 latach prawie wszystkie znaczniejsze miasta niemieckie, a między nimi nawet i Berlin.

W ostatniem dziesięcioleciu zaprowadziło ją także kilkanaście miast w Austrii, między innymi: Trautenau (1889), Reichenberg (1892), Salcburg (1893), Linc (1894), Opawa (1894), Innsbruck (1897), Grac (1899) i Lwów (1899).

Na zasadach systemu elberfeldzkiego oparto w Austrii przepisy najnowszych ustaw krajowych o wykonaniu publicznej opieki nad ubogimi i tak: ustawy dla Austrii dolnej z 13-go października 1893 Dz. u. kr. Nr. 53 i ustawy dla Styrii z 27-go sierpnia 1896, Dz. u. kr. Nr. 63. Również i Sejm galicyjski wezwał Wydział krajowy rezolucją, powziętą na sesji w roku 1898, aby przy ułożeniu projektu ustawy o wykonywaniu opieki nad ubogimi uwzględnił zasady systemu elberfeldzkiego.

System elberfeldzki poznał sprawozdawca w miastach niemieckich przede wszystkim zaś u źródła, t. j. w Elberfeldzie, gdzie kilka dni zabawił — zastosowanie tego systemu w miastach austriackich, jak w Gracu, Lincu i Salcburgu. Szczegółowo atoli zbadał sprawozdawca instytucje i urządzenia dobroczynności w Gracu, któreto miasto pod względem organizacji gminnej opieki nad ubogimi, obejmującej wszystkie znane instytucje tej opieki w państwie niemieckim, można podać za wzór do naśladowania miastom Cislitawii. Ten pomyślny stan zawdzięcza gmina Grac

i spowodowaniem wydalenia z obrębu miasta Krakowa obcych włóczągów, próżniaków i żebraków, o czem już powyż

w pierwszym rzędzie kilku uczonym mężom, oddającym się fachowym pracom i badaniom w dziedzinie dobroczynności, jak pp.: Prof. Uniw. Drowi Ernestowi Mischlerowi, autorowi dzieła: „*Die Armenpflege in den oesterreichischen Städten und ihre Reform*“ i twórcy wzorowo urządzonego biura pracy w Gracu; Drowi Henrykowi Reicherowi, członkowi styryjskiego Wydziału krajowego; Konradowi Rupprechtowi, redaktorowi czasopisma: *Blätter für das Armenwesen*; Drowi Rudolfowi Bischoffowi, referentowi Magistratu dla spraw dobroczynności i wielu innym, którzy w organizowaniu różnych instytucyi, tak opieki publicznej, jak i prywatnej, nie tylko biorą czynny udział, lecz także instytucjom już zorganizowanym nie szczędzą rady i pomocy; — w drugim zaś rzędzie poparciu tamtejszej reprezentacyi gminnej i znakomitej styryjskiej ustawie o wykonywaniu opieki nad ubogimi.

Sprawozdawca poznał również podczas swej podróży w miastach, które zwiedził, wiele oryginalnych urzędów i zakładów dla wykonywania opieki nad ubogimi, powołanych do życia i utrzymywanych bądźto kosztem gminy, bądźto kosztem dobroczynności prywatnej. Podaje się tu z nich najważniejsze, i tak:

A) Przeznaczone do wykonywania opieki wolnej: 1) biura wywiadowcze dla ubogich (*Centralauskunftsstellen*) (Grac); 2) biura pośrednictwa pracy (Wiedeń, Grac, Monachium, Elberfeld); 3) domy pracy dobrowolnej, czyli gminne domy robocze (Wiedeń, Salcburg); 4) schroniska dla bezdomnych — całych rodzin lub pojedynczych osób (Elberfeld, Berlin); 5) składy odzieży dla ubogich (Grac, Elberfeld); 6) kuchnie ludowe (Monachium); 7) łazienki ludowe, do których wstęp za bardzo niską opłatą lub bezpłatny (Salcburg, Elberfeld); 8) Towarzystwa św. Józefa z Arymatei, dla grzebania ubogich zmarłych (Lwów, Salcburg).

B) Przeznaczone dla wykonywania opieki przytułkowej: 9) domy dla niemowląt, czyli żłóbki (Lwów, Elberfeld); 10) domy dla sierot (Lwów, Grac, Elberfeld, Berlin); 11) domy dla ubogich starców (Elberfeld); 12) domy dla kalek (Elberfeld, Berlin).

C) Przeznaczone do wykonywania policyi ubogich: 13) stacye zaopatrzenia czyli gospody dla ubogich — celem zapobieżenia żebractwu (Grac, Elberfeld); 14) domy ratunkowe dla poprawy występnych dzieci obojej płci, będących jeszcze w wieku szkolnym (Grac, Linc, Elberfeld); 15) domy poprawcze i domy przymusowej pracy (Berlin).

Jeżeli w Krakowie ma się zorganizować gminną opiekę nad ubogimi, to wobec tego, co wyżej nadmieniono, należy ją oprzeć na wzorze elberfeldzkim.

Aby organizacya ta była skuteczną, t. j. aby dała możność usunięcia dzisiejszych oplakanych stosunków co do sposobu wspierania ubo-

była mowa. Te dwie ostatnie sprawy są bardzo wielkiej wagi dla Gminy i niecierpiące zwłoki, a to tem więcej, że samo przeprowadzenie obrad nad organizacją na Sekcyi i Radzie wymagać będzie dłuższego czasu, mogącego się przeciągnąć nawet poza termin wejścia w życie co dopiero wspomnianego § 2 noweli do ustawy o przy należności.

Brak Wydziału dla spraw dobroczynności w Magistracie krakowskim daje się dotkliwie uczuwać, gdyż sprawy ubóstwa i policyi ubo-

gich, musi równocześnie spełnić swe zadanie w trzech kierunkach, a mianowicie:

- a) uporządkować udzielanie wsparć tak, aby tylko prawdziwie ubodzy i według jednolitej miary, t. j. wyłącznie na podstawie ustanowionej taryfy otrzymywali wsparcie;
- b) utworzyć biuro pośrednictwa pracy i dom pracy dobrowolnej, aby dać ubogim do pracy zdolnym sposobność do zarobkowania, a tem samem zwolnić od utrzymywania ich gminny fundusz ubogich;
- c) spowodować władze właściwe do użycia środków przymusowych, celem wykorzenia żebraństwa i włóczęgostwa, oraz celem skutecznego zapobieżenia żebraństwu i włóczęgostwu utworzyć gospodę (stację zaopatrzenia) dla ubogich, którzy chwilowo znajdują się na bruku miejskim bez środków utrzymania, jak: biedni podróżni, ozdrowieńcy opuszczający szpitale krakowskie, i t. p., oraz poczynić kroki przygotowawcze do założenia gminnego domu pracy przymusowej, do czego jednak przedewszystkiem potrzebna jest ustawa krajowa.

Zarządzenia w powyższych trzech kierunkach tak się łączą ze sobą organicznie, iż przez pominięcie któregośkolwiek z nich organizacja byłaby chybioną i lepiejby było wcale jej nie rozpoczynać.

Sprawozdawca przywiózł z swej podróży liczne notatki i materiały, które wraz z zebraniem materiałem miejscowym służyć będą za podstawę do opracowania wniosków zamierzonej organizacji. Również nawiązał sprawozdawca w miastach, które zwiedził, stosunki z osobami prywatnymi i urzędnikami, zajmującymi się sprawami ubogich, i ci oświadczyli gotowość udzielenia mu wszelkich wyjaśnień i dał, jakichby podczas opracowania wniosków organizacyjnych jeszcze potrzebował.

Po utworzeniu Wydziału dla spraw dobroczynności, nie stoi więc nic na przeszkodzie organizacji opieki nad ubogimi, którą w tak właściwej chwili poruszył r. m. X. Dr. Bukowski. —

gich, rozrzucone obecnie po kilku Wydziałach Magistratu, nie mają jednolitego kierownictwa — a brak też tego Wydziału był jedną z głównych przyczyn, że miasto Kraków z uporządkowaniem spraw ubóstwa dało się innym miastom wyprzedzić.

Zakres działania tego nowego Wydziału wskazują wyżej powołane ustawy, a więc będzie on organem wykonawczym Gminy w sprawach opieki nad ubogimi w ścisłym znaczeniu i w sprawach policyi ubogich.

Zachodzi pytanie, czy Rada miejska na podstawie obowiązującego statutu może nowy Wydział w Magistracie utworzyć?

Rada Wydział taki utworzyć może, gdyż według § 64 (punkt 3) statutu, przysługuje jej decyzja co do *organizacji urzędów gminnych*, zaś według § 108 statutu *celem dokładniejszego poglądu i jednostajności postępowania ma być Magistrat podzielony na stosowną liczbę wydziałów*.

Wypadek ten zachodzi między innymi co do załatwiania spraw ubóstwa, któremu dotąd brak jednolitego kierunku.

Powiedziano „między innymi“, gdyż są i inne sprawy w Magistracie, dla załatwiania których trzeba by obecnie utworzyć nowe wydziały, co zresztą nikogo dziwić nie powinno, gdy się zważy, że dzisiejszy skład wydziałów i biur Magistratu oraz urzędów miejskich polega na organizacji, uchwalonej w styczniu 1870 r., a więc przed 30 laty, a od tego czasu wzrost miasta w rozlicznych kierunkach powiększył roczne agendy Magistratu prawie czterokrotnie*).

Założenie nowego Wydziału dla spraw dobroczynności, prócz stałego wydatku na lokal, opał i obsługę biur, innych kosztów za sobą nie pociągnie: gdyż w Wydziale nowym pracować będą ci sami urzędnicy, którzy sprawy te dzisiaj w różnych Wydziałach załatwiają, a potrzebny inwentarz biu-

*) W r. 1869 wpłynęło do dziennika podawczego Magistratu exhibitów 24.600, zaś w r. 1899 exhibitów 83.000.

rowy, jak biurka, krzesła itp. jest w części do dyspozycji. Jednorazowy wydatek, jak i otwarcie Wydziału dobroczynności za sobą pociągnie, wykazuje poniżej wniosek referenta.

Ze względu na przepis statutu, opiewający: *Rada miasta podzieli się na tyle Sekcyi, ile departementów w Magistracie utworzonych będzie* (§ 80 ustęp 1), zachodziłoby jeszcze pytanie, czy dla nowo-utworzonego Wydziału dobroczynności należy równocześnie ustanowić także i nową Sekcyę? Otóż potrzeby takiej na razie niema. Sprawy nowego Wydziału może aż do ostatecznego uchwalenia organizacji opieki nad ubogimi przez Radę miejską, załatwiać Sekcyą V, która się dotąd sprawami dobroczynności zajmuje, — a to tem więcej, że dopiero przy organizacji samej będzie można uczynić wniosek, czy sprawami temi ma nadal zajmować się dotychczasowa Sekcyą, czy też dla załatwiania ich należy wybrać nową sekcyę! z łona Rady miejskiej lub oddzielną komisję, oczywiście pierwszą i drugą, wzmocnioną członkami z poza Rady miejskiej.

Byłoby atoli rzeczą pożyteczną, ażeby już do obrad nad organizacją opieki nad ubogimi, którąto sprawę przekazała Rada Sekcyi V, zaprosić członków z poza Rady miejskiej, z przedmiotem obznajomionych, a do zajęcia się nim chętnych.

Ze względu na powyższy wywód wnoszę:

Przedstawić imieniem Prezydium Magistratu i Sekcyi V Radzie miejskiej wnioski następujące:

Rada miejska uchwali!

I. Dla załatwiania spraw dobroczynności wogóle, a w szczególności dla wykonywania opieki nad ubogimi w ściślejszem znaczeniu i policyi ubogich po myśli obowiązujących ustaw i przepisów, oraz uchwał Rady miejskiej i Sekcyi dobroczynnej, ustanawia się VI Wydział Magistratu pod nazwą: „Wydział dla spraw dobroczynności“.

Do Wydziału tego należeć będą:

1. We własnym zakresie działania.

A) Sprawy wykonywania opieki nad ubogimi a mianowicie:

- a) udzielanie wsparć tak w gotówce, jak w naturaliach;
- b) korespondencya w sprawach żądania zwrotu zapomóg pieniężnych, udzielonych przez Gminę tutejszą ubogim nieprzynależnym do m. Krakowa, od gmin przynależności;
- c) odbieranie i tymczasowe umieszczanie nieuleczalnych, ze szpitali powszechnych wydalonych, tak tutejszych, jako też i wątpliwej przynależności i wyjednywanie zwrotu kosztów utrzymania nieuleczalnych obcych;
- d) spłata należitości za leki, dostarczone ubogim miejscowym;
- e) umieszczanie osieroconych lub przez rodziców opuszczonych dzieci;
- f) zarząd zakładu kalek w ogrodzie angielskim i umieszczanie tamże nieuleczalnych do Gminy przynależnych;
- g) nadzór nad miejskiem schroniskiem Brata Alberta i nad zakładami dobroczynnymi subwencyonowanymi przez Gminę, odnośnie do użycia tychże subwencji;
- h) rozdawnictwo stypendyów uczniom szkół publicznych, tudzież zapomóg z fundacyi dobroczynnych;
- i) zarząd wszystkimi dobroczynnymi fundacyami;
- k) założenie i utrzymywanie kartkowego katastru ubogich, oraz udzielanie na podstawie tegoż informacyi co do stosunków ubogich towarzystwom i zakładom dobroczynnym prywatnym, oraz innym stronom interesowanym, a nadto przyjmowanie takich informacyi.

B) Sprawy policyi ubogich, a mianowicie:

- l) zarządzenia celem usunięcia żebractwa;
- m) wydalenie obcych;
- n) nadzór zarządu szupaśniczego i aresztów miejskich.

2. W poruczonym zakresie działania:

- o) dochodzenie przynależności odnośnie do spraw załatwianych w Wydziale VI;
- p) ściąganie kosztów leczenia dla szpitali powszechnych;
- r) zezwalanie na zbieranie składek na cele dobroczynności.

II. Dotychczasowa kompetencya Sekcyi V w załatwianiu spraw dobroczynnych, obecnie Wydziałowi VI przydzielić się mających, aż do stanowczego zorganizowania opieki nad ubogimi nie ulega zmianie. Upoważnia się atoli równocześnie Sekcyę V, aby do narad nad organizacją spraw ubóstwa w obrębie m. Krakowa zaprosiła w porozumieniu z p. Prezydentem miasta członków z poza Rady miejskiej, z przedmiotem obznajomionych, a do zajęcia się nim chętnych.

III. Na opędzenie wydatków, połączonych z otwarciem Wydziału VI udziela się na rok 1900 kredyt do wysokości 4384 koron (z czego stały roczny wydatek na lokal, opał, obsługę i opłatę za telefon wynosi około 3000 koron, zaś wydatek jednorazowy na sprzęty, druki i urządzenie telefonu wynosi 1384 koron).

IV. Wzywa się Prezydium Magistratu o wydanie zarządzeń, aby VI Wydział Magistratu jak najspieszniej swe urzędowanie rozpoczął. --

Kraków, dnia 15 stycznia 1900 r.

Piotr Banaś,
sprawozdawca.

Przyjęto na posiedzeniu Magistratu.
Kraków, dnia 17 stycznia 1900 r.

Dr Nowicki,
sekretarz prezydyalny.

Powyższe wnioski Magistratu przyjęła Sekcyja V na posiedzeniu w dniu dzisiejszym jednomyślnie.

Kraków, dnia 10 lutego 1900 r.

Białkowski,
prowadzący protokół obrad Sekcyi V.

